

Jan Jagiełka

Działalność charytatywna ks. Wojciecha Piwowarczyka

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 425-437

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Jagiełka – Kielce

DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA KS. WOJCIECHA PIWOWARCZYKA

Ks. Wojciecha Piwowarczyka można nazwać „Dobrym Samarytaninem” ziemi świętokrzyskiej. Już jako dziecko przejawiał zainteresowanie osobami biednymi i wyrażał im współczucie. Zadawał pytania, jak można im pomóc¹.

Na początku wojny, po bombardowaniu dworca kolejowego w Kielcach, które miało miejsce 5 września 1939 roku, ks. Wojciech spowiadał rannych na ulicy i wraz z bł. Józefem Pawłowskim, proboszczem parafii katedralnej, wozem konnym przewoził rannych do szpitala św. Aleksandra, a ciała zabitych zawoził do wspólnego grobu na cmentarzu².

Dnia 12 lutego 1960 roku ks. Wojciech Piwowarczyk został mianowany Diecezjalnym Referentem Dobroczynności w Komisji do spraw akcji charytatywnej Episkopatu Polski. Wikariusz Generalny Diecezji Kieleckiej ks. bp Jan Jaroszewicz z upoważnienia bpa Ordynariusza Czesława Kaczmarka napisał w dekrete nominacyjnym: „Zważywszy doniosłość dobroczynności w duszpasterstwie, niniejszym mianuję PW. Księdza Kanonika diecezjalnym referentem spraw, które wchodzą w zakres duszpasterstwa dobroczynnego”³.

Funkcję Diecezjalnego Referenta Dobroczynności ks. Wojciech Piwowarczyk pełnił przez 22 lata, do 28 grudnia 1981 r., kiedy na to stanowisko został mianowany ks. Stanisław Wójtowicz.

Ks. Piwowarczyk organizował comiesięczne dni skupienia dla opiekunek charytatywnych. Po skończonym skupieniu odbywały się zawsze spotkania,

¹ Wiadomość uzyskana dnia 2 kwietnia 1997 r. w wywiadzie z Mieczysławem Brodą – siostrzeńcem ks. Piwowarczyka, interesującym się dziejami rodziny, a szczególnie bardzo poważanego w rodzie ks. Wojciecha.

² Por. Zjazd Studyjny poświęcony osobie ks. Wojciecha Piwowarczyka (1902–1992), Poznań 1999, s. 6.

³ Akta Kurii Diecezjalnej, OE-2/6, k. 69.

podczas których omawiano aktualne prace i wytyczano kierunki działań dobroczynnych. Znając dobrze mentalność i warunki życia potrzebujących, uczył opiekunów, jak należy im pomagać:

Sposoby pomocy dla biednych

1. Tak pomagać, aby biedny wreszcie sam sobie mógł pomóc
 2. Stosować system prewencyjny – ale z pomocą państwa – np. urządzenia sanitarne, środki zarobkowania, ubezpieczenie itp.
 3. Wspierać bezinteresownie – nie wolno bogacić się na nędzy
 4. Wspierać, aby nie ranić miłości własnej ubogiego
- Tak wspierać jakbyśmy chcieli, aby i nas wspierano, gdy będziemy w potrzebie⁴.

Ojciec – tak wszyscy go nazywali – bardzo wielką wagę przywiązywał do rozmów indywidualnych z chorymi. Radził, aby na spotkanie chorych iść jak na spotkanie z Chrystusem. Jeśli potrzeba było powiedzieć prawdę – powinno się to zrobić. Nie powinno się kryć przed chorym, gdy zbliża się śmierć. Opiekun nie powinien stosować sztucznych pocieszeń. Miał ukazywać chorobę jako krzyż napotykaną na ludzkich drogach. Powinien podkreślać wartość sakramentów, ale nie zmuszać do ich przyjęcia, lecz zachęcać przykładem⁵.

Co roku opiekunki charytatywne z całej diecezji uczestniczyły w rekolekcjach zamkniętych w Częstochowie zorganizowanych przez ks. Piwowarczyka. Podczas nich dzieliły się swoimi doświadczeniami z pracy charytatywnej.

Już po 6 miesiącach po wspomnianej nominacji, w dniach 20–24 sierpnia 1960 roku odbyły się zorganizowane przez ks. Piwowarczyka, a prowadzone przez ks. Karola Dłopolskiego, sekretarza Akcji Miłosierdzia w Polsce, rekolekcje zamknięte w Częstochowie, w których uczestniczyło 41 pracowniczek miłosierdzia (wolontariuszek) z terenu diecezji kieleckiej⁶.

Ks. referent troszczył się, by w rekolekcjach brali udział pracownicy charytatywni z całej diecezji. Między wieloma pytaniami służącymi do przygotowania sprawozdania z pracy charytatywnej w parafii, zamieszczone było i następujące: „Czy pracownicy charytatywni są wysyłani na dni skupienia w dekanacie i na doroczne 3 – dniowe rekolekcje? Ile osób?”⁷

Rekolekcje te odbywały się każdego roku w miesiącach letnich w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Szarytek na ulicy św. Barbary 43 w Częstochowie. Brało

⁴ Tamże.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. Z. Kaszuba, Sprawozdanie z zamkniętych rekolekcji prowadzonych przez Ks. dyr. K. Dłopolskiego, organizowanych przez Ks. dyr. Piwowarczyka dla pracowniczek miłosierdzia z Diecezji Kielckiej w Częstochowie w dniach od 30. VI do 4 VII 1960 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 48.

⁷ Por. Sprawozdanie z pracy charytatywnej i misyjnej za rok 1977, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania ..., dz. cyt., k. 287–406.

w nich udział średnio około 80 osób z całej diecezji. Trwały trzy dni. Przewodniczyli im różni zaproszeni kapłani, np. w roku 1978 – ks. Stanisław Gębka, Dyrektor Duszpasterstwa Dobroczynności w diecezji Częstochowskiej, a w roku 1979 – ks. Piotr Jełowicki z Gostynia koło Poznania. Ks. Piwowarczyk jednak na każdych rekolekcjach głosił też niektóre homilie, konferencje, przewodniczył modlitwom, np. Drodze Krzyżowej na wałach Jasnogórskiego Sanktuarium, wyświetlał przeżycia o tematyce religijnej. Zapraszał również lekarzy, by udzielali cennych rad i informacji dotyczących opieki nad chorymi⁸.

Konferencje głoszone przez rekolekcjonistów dotyczyły różnych zagadnień życia religijnego, ze szczególnym jednak uwzględnieniem tematyki miłosierdzia.

W koncepcji ks. Piwowarczyka miłosierdzie ma dotyczyć nie tylko osób mieszkających blisko, ale również tych, którzy mieszkają na terenach misyjnych. Działalność misyjna stanowiła dla niego przejaw działalności charytatywnej. Oto przykład refleksji ks. Piwowarczyka z homilii wygłoszonej podczas rekolekcji w Częstochowie w roku 1978:

„Weźmijcie Ducha Świętego”. Miłość powinna być powszechna, do każdego człowieka. Bóg miłuje wszystkich ludzi, szczególnie upośledzonych i osamotnionych. Trzeba się modlić o taką miłość bezwzględną dla wszystkich ludzi. Jak Całunem Jezusowym objąć uczuciem cały świat, również misje i misjonarzy⁹.

Ojciec Wojciech – zgodnie z decyzją Episkopatu – organizował corocznie Tygodnie Miłosierdzia¹⁰. W celu lepszego zapoznania z tematem i treścią Tygodnia wysyłał do wszystkich parafii diecezji specjalnie na ten cel przygotowane plakaty (malowane ręcznie, gdyż wówczas możliwości wydawnicze były o wiele skromniejsze niż dzisiaj).

Ks. Piwowarczyk dbał, by parafie otrzymywały wyczerpujące informacje na temat Tygodni Miłosierdzia. Wysyłał odpowiednio wcześnie afisze, obrazki, program obchodu i organizacji Tygodnia, list pasterski biskupa, specjalne wytyczne dla Seminarium Duchownego oraz dla zakonów żeńskich i męskich. Podawał wnikliwe motywacje oraz konkretne sugestie jak należy taki Tydzień zorganizować w parafiach. Na przykład na XVI Tydzień Miłosierdzia pod

⁸ Por. Sprawozdanie z rekolekcji zamkniętych dla pracowników charytatywnych diecezji kieleckiej, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1978–1986, k. 133–136.

⁹ Sprawozdanie z rekolekcji parafialnych grup charytatywnych diecezji kieleckiej w Częstochowie: 13 V – 16 V 1978 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1978–1986, k. 119.

¹⁰ Por. Chat E., *Ks. infułat Wojciech Piwowarczyk. Życie i działalność*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 4 (1992), s. 307.

hasłem „Usłuż Chrystusowi w bliźnich swoich” w pomocach duszpasterskich były zaproponowane tematy konferencji na poszczególne dni: „Dzień miłości rodziców”, „Dzień miłości rodzinnej”, „Dzień małżonków”, „Dzień uczynności w środowisku pracy”, „Dzień zgody sąsiedzkiej”, „Dzień chorych i starców”. Na niedzielę rozpoczynającą Tydzień były przesłane pomoce homiletyczne na temat: „Miłość bliźniego jest koniecznością”¹¹. Ks. Piwowarczyk domagał się od proboszczów sprawozdań z Tygodni Miłosierdzia.

Dnia 14 kwietnia 1967 roku Administrator Diecezji, ks. bp Jan Jaroszewicz ustanowił Diecezjalną Radę Charytatywną, której zadaniem było „koordynować, organizować i wszechstronnie popierać oraz pogłębiać wszelkiego rodzaju dzieła miłosierdzia na terenie diecezji”¹². Przewodniczącym powołanej Rady był ks. prałat Wojciech Piwowarczyk.

Protokoły ze spotkań Rady pozwalają wnioskować o dokonaniach oraz o planowanych na przyszłość pracach. Wielkie piętno na wszystkich tych pracach wywierał niewątpliwie ks. Wojciech Piwowarczyk. Schemat spotkań był podobny. Obejmował modlitwę rozpoczynającą spotkanie, odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, omówienie spraw bieżących (najczęściej był to najbliższy Tydzień Miłosierdzia, Dzień Chorych). Spotkanie kończono wolnymi wnioskami. Na przykład z protokołu Rady ze spotkania 20 września 1968 roku wynika, że omówiono hasło najbliższego Tygodnia Miłosierdzia: „Szanuj starszych”. Wymieniono również opinie na temat „Dnia Chorych”, który odbył się 9 września 1968 roku w Piekoszowie. Uznano, że był to Dzień udany. Postanowiono, że „Dni Chorych” będą organizowane przez poszczególne dekanaty, jeśli to będzie możliwe, w postaci pielgrzymek do sanktuariów maryjnych¹³. W wolnych wnioskach zwrócono uwagę na konieczność walki z żebractwem, a w związku z tym na konieczność opracowania na piśmie możliwości uzyskania pomocy materialnej w postaci rent, emerytur i w innych formach od strony prawnej. Nie chciano ograniczać pomocy ubogim do jałmużny, ale szukano rozwiązań prawnych, w celu wykorzystania pomocy administracji państwowych. Myślano również o zorganizowaniu zbiorów książek w celu założenia biblioteki dla osób starszych. W ramach Tygodnia Miłosierdzia poświęconego szczególnie zagadnieniu starszych sugerowano, by w miarę możliwości na lekcjach wychowawczych w szkole omówić z dziećmi temat „Szanuj starszych”¹⁴.

¹¹ Por. B. Pieprznik, Sprawozdanie z XVI „Tygodnia Miłosierdzia” w parafii Słomniki, od 2 X do 8 X 1960 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 66.

¹² Akta Kurii Diecezjalnej, OE-2/6, k. 369.

¹³ Por. Protokół z zebrania Rady Diecezjalnej w dniu 20 IX 1968 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 75–76.

¹⁴ Por. tamże, k. 76.

Z protokołu Diecezjalnej Rady Charytatywnej z dnia 20 czerwca 1969 r. wynika, że ks. Piwowarczyk był dobrze zorientowany w złej sytuacji osób starszych mieszkających w wioskach. W związku z tym poprosił prawnika, by opracował uwagi dotyczące usług prawnych, które by stanowiły oparcie dla próśb, skierowań itp., w sprawach osób potrzebujących¹⁵. Na tym samym spotkaniu ks. dyrektor poinformował, że spośród 247 parafii diecezji kieleckiej, sprawozdania z parafialnej pracy charytatywnej dotarły ze 170 z nich. Postawił również postulat, aby w parafialnej pracy charytatywnej w miarę możliwości jak najwięcej odpowiedzialności dawać osobom świeckim, tzw. „laikatowi charytatywnemu”¹⁶.

Na zebraniu Rady 28 kwietnia 1970 roku zauważono, że w parafiach zwraca się za mało uwagi na uczynki miłosierdzia co do ducha. Akcja charytatywna jest rozumiana raczej w kategoriach pomocy materialnej, a tymczasem trzeba na nią więcej patrzeć pod kątem uczynków co do duszy¹⁷.

Sprawozdanie z pracy charytatywnej za rok 1974, sporządzone na podstawie odpowiedzi na kwestionariusze ze 165 parafii (na 260 istniejących), informuje, że w diecezji pracowało 1179 pracowników charytatywnych, z czego 298 w dekanacie kieleckim. W rocznych rekolekcjach brali udział pracownicy charytatywni z 17 dekanatów. Ich wiek był niższy niż w latach poprzednich. Zaangażowanie osób młodszych pozwalało pracować efektywniej. W dekanalnych dniach skupienia uczestniczyło 708 osób. Tydzień Miłosierdzia i Tydzień Misyjny zorganizowano we wszystkich parafiach. W większości parafii organizowano również spotkania związane ze świętem św. Mikołaja oraz tzw. „święcone”, połączone ze składaniem życzeń wielkanocnych. We wszystkich dekanatach były odprawiane Msze św. w domach chorych: w parafii katedralnej 117, a kilkadziesiąt w innych parafiach¹⁸.

Parafią wzorcową była parafia katedralna. W roku 1970 miała ok. 100 pracowników charytatywnych, ok. 20 dziewcząt – bielanek zaangażowanych w akcje charytatywne. Spotkania pracowników charytatywnych odbywały się w każdą czwartą niedzielę miesiąca. Na każdym z tych spotkań ks. proboszcz Cabański wygłaszał konferencję ascetyczną lub dotyczącą historii pracy charytatywnej parafii katedralnej. Omawiano plan dalszej pracy. Obejmowała ona różne posługi. W roku 1971 w parafii katedralnej odwiedziono chorych 1864 razy. Załatwiono różne sprawy związane z potrzebami chorych i biednych 1207 razy. W Wielkim Poście 105 chorych odprawiono w swych

¹⁵ Por. tamże, k. 77.

¹⁶ Por. tamże, k. 78.

¹⁷ Por. Protokół z zebrania Rady Diecezjalnej dnia 28 IV 1970 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 153.

¹⁸ Por. Protokół z zebrania Charytatywnej Rady Diecezjalnej w dniu 1 X 1974 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 159–161.

domach dwudniowe rekolekcje, słuchając konferencji nagranych na taśmę magnetofonową. Nie było jeszcze wtedy programów religijnych w rozgłosniach radiowych¹⁹.

Na spotkaniu Rady w 1970 roku postulowano, by lepiej rozwinąć apostołstwo chorych, tzn., by nauczyć wykorzystywać konstruktywnie cierpienie – ofiarować je w wybranej intencji. Wysłano również wnioski, by więcej informować księży na temat pracy charytatywnej. Można to czynić podczas rekolekcji kapłańskich, konferencji i dni skupienia²⁰.

Praca na rzecz chorych i niepełnosprawnych była inspirowana i ożywiana przez ks. Wojciecha Piwowarczyka przez kwestionariusze, które wysyłał do wszystkich parafii. Na przykład w sprawozdaniu za rok 1968 księży proboszczowie mieli zrelacjonować pracę dotyczącą: 1) Tygodnia Miłosierdzia: W jakim terminie go przeprowadzono? Czy realizowano program diecezjalny czy inny? Czy zorganizowano Dzień Chorych czy Pielgrzymkę Chorych? Kiedy? Ile osób obecnych było na nabożeństwie? Ilu chorych zostało odwiedzonych w domach? 2) Praktyki miłosierdzia w ciągu roku: Czy w parafii jest zorganizowana praca charytatywna? Czy jest Parafialna Rada Charytatywna? Czy są siostry i opiekunki? Ile? Czy brały udział w dniu skupienia i w nabożeństwach parafialnych? 3) Tygodnia Misyjnego: Czy był przeprowadzony według programu podanego w „Przeglądzie Diecezjalnym”? Jak wygląda praca dla misji w ciągu roku?²¹

W celu przygotowania sprawozdania z pracy charytatywnej i misyjnej w parafiach w roku 1974, księży proboszczowie mieli odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1) Czy praca charytatywna jest uporządkowana, tzn. czy i ile jest pracowników charytatywnych pod nadzorem Rady Parafialnej?
- 2) Czy i ile opiekunek parafialnych brało udział w dorocznych rekolekcjach i dekanalnych dniach skupienia?
- 3) Czy był przeprowadzony Tydzień Miłosierdzia i Tydzień Misyjny w myśl przesłanych instrukcji?
- 4) Czy jest zwyczaj organizowania św. Mikołaja, opłatka, święconego i dla kogo?
- 5) W jaki sposób jest pojęta opieka nad chorymi, ociemniałymi, głuchoniemymi i ograniczonymi umysłowo?
- 6) Czy parafianie są informowani o obowiązku wspierania misji modlitwą i ofiarami tak duchowymi jak i materialnymi?
- 7) Czy są w parafii praktykowane miesięczne nabożeństwa misyjne?²²

¹⁹ Por. A. Pietkiewicz, Sprawozdanie z pracy Duszpasterstwa Dobroczynności Parafii Katedralnej w Kielcach za rok 1971, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 162–165.

²⁰ Por. Protokół z zebrania Rady Diecezjalnej dnia 28 IV 1970 r. ..., dz. cyt., k. 153.

²¹ Por. Duszpasterstwo Dobroczynności Chrześcijańskiej – 1968 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 81.

²² Sprawozdanie z pracy charytatywnej i misyjnej w parafii za rok 1974, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 181.

Na kwestionariusz dotyczący pracy charytatywnej w parafiach w roku 1969 na 247 parafii sprawozdanie przysłało 159. Spośród nich 83 posiadało zorganizowaną pracę charytatywną, tzn. w parafiach tych istniały Parafialne Rady Charytatywne. Wszystkie parafie przeprowadziły Tydzień Miłosierdzia, przeważnie według programu z Kurii. W 87 parafiach był wystawiony kosz z napisem „Dar ołtarza”. Zebrano dary w naturze i pieniądze. W 139 parafiach w nabożeństwach, odbywających się w Tygodniu Miłosierdzia, uczestniczyły dzieci. One oraz młodzież pomagały odwiedzać chorych i świadczyć im różne usługi. Dzień Chorych zorganizowano w 140 parafiach. We Mszy uczestniczyły 2702 osoby. W domach odwiedziono 499 osób. W 146 parafiach była prowadzona praca charytatywna w różnych formach: odwiedzano chorych, samotnych (ok. 6893 osoby). Udzielano pomocy systematycznie i różnie w rozmaitych okolicznościach, np. ofiarom pożarów²³.

Ks. Piwowarczyk brał systematycznie udział w spotkaniach Diecezjalnych Referentów do spraw Dobroczynności w Warszawie. Zdawał podczas nich sprawę z działalności charytatywnej w diecezji kieleckiej oraz zapoznawał się z bieżącymi zagadnieniami dotyczącymi tej dziedziny. Spotkania te były okazją do dzielenia się doświadczeniami na temat pomocy potrzebującym²⁴.

Chociaż ks. Wojciech przestał być w roku 1958 ojcem duchowym kleryków, to jednak do końca życia nie zerwał z nimi kontaktu. Przez ponad 20 lat był jeszcze ich spowiednikiem. Poprzez spotkania formalne i nieformalne wywierał przemożny wpływ na formowanie ich osobowości.

W każdym roku ks. Piwowarczyk miał kilka konferencji do kleryków na tematy charytatywne, szczególnie na temat Tygodnia Miłosierdzia. Pokolenia kleryków pamiętają Ojca, który siedział za niewielkim stolikiem przed ołtarzem w kaplicy seminaryjnej i przybliżał tematykę Tygodnia Miłosierdzia, posługując się starannie przygotowanym plakatem. Po skończonej konferencji wszyscy otrzymywali małe fotografie plakatu, co pozwalało rozważyć lepiej jego przesłanie.

Ks. Piwowarczyk, jako Diecezjalny Referent Dobroczynności, zdawał sobie sprawę, jak istotne jest dla przyszłości dzieł charytatywnych w diecezji oddziaływanie na tych, którzy przygotowywali się do kapłaństwa.

Klerycy chętnie współpracowali z Ojcem. Koło charytatywne działało i działa w kieleckim seminarium bardzo prężnie. W sprawozdaniu z pracy charytatywnej w diecezji kieleckiej w roku 1979 ks. Piwowarczyk w następujący sposób zrelacjonował wkład alumnów w dzieło miłosierdzia:

Na szczególną uwagę zasługuje praca Koła Charytatywnego alumnów Seminarium Duchownego w Kielcach. Tydzień Miłosierdzia jest szczególnie sta-

²³ Por. Protokół z zebrania Rady Diecezjalnej dnia 28 IV 1970 r., w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 152–153.

²⁴ Por. tamże, k. 153.

rannie opracowany – a) pod kątem zainteresowań co do metody pracy charytatywnej – księży Profesorowie włączają się w nabożeństwa Tygodnia Miłosierdzia Mszą św. i homilią; b) klerycy organizują św. Mikołaja dla dzieci, które głęboko przeżywają ten Boży zaczyn miłosierdzia. Klerycy musieli 10 razy powtarzać występy, by możliwie więcej dzieci mogło skorzystać z tych religijnych przeżyć; c) Podbili sobie chorych wędrowką z pieśnią i muzyką po szpitalach na „gwiazdkę” i „święcone”; d) chodzą po domach, by nagrywać chorym z magnetofonu nauki rekolekcyjne i pieśni wielkopostne; e) usługują księżom emerytom raz w tygodniu, kąpią ich, strzygą, golą; f) w każdą niedzielę śpiewem i muzyką chorym urozmaicają przeżycie Mszy św. w kaplicy szpitala; g) dzieciom w Domu Dziecka udzielają nauki religii, w ten sposób pomagają siostrze katechetce; h) opiekują się dziećmi oddziału neurologicznego w szpitalu na Czarnowie, uzupełniają ich wiedzę religijną i uczą pieśni religijnych; i) opiekują się chorymi w domach, np. panią Schalay oraz odwiedzają innych chorych spontanicznie, których to odwiedzin nie sposób ująć w statystyce; j) służą do Mszy św. u chorych na prośbę Ks. referenta do spraw miłosierdzia; k) uczestniczą w nabożeństwach akcji charytatywnej; l) biorą udział we wczasorekolekcjach dla chorych organizowanych przez studentów krakowskich. W ubiegłym roku było 4 alumnów w Szewnej k. Ostrowca Świętokrzyskiego; m) służą pomocą siostrze parafialnej przy Bazylice w Kielcach²⁵.

Ks. Piwowarczyk bardzo dbał również o owocną pracę zgromadzeń zakonnych na polu charytatywnym. W roku 1978 domy zakonne otrzymały do wypełnienia następującą ankietę:

1) Czy i jak był przeżyty Tydzień Misyjny i Tydzień Miłosierdzia w bieżącym roku? 2) Czy są (ile) siostry, które zajmują się pracą charytatywną (biednymi, chorymi itp. na terenie parafii? 3) Czy jest w praktyce w domu zakonnym Dzień Misyjny raz w miesiącu? 4) Gdzie są odsyłane ofiary na rzecz misji?²⁶

Sprawozdanie z roku 1979 w taki sposób mówi o pracy sióstr zakonnych na polu charytatywnym:

Siostry zakonne jak to wynika z ich sprawozdań z 50 domów: a) włączają się w pracę charytatywną mimo licznych innych obowiązków różnymi usługami dla chorych: odwiedzają samotnych, dożywają, piorą bieliznę, sprzątają, organizują Mszę św. w domach chorych, rozdają odzież, bieliznę, lekarstwa rodzinom wielodzietnym, przygotowują dzieci kalekie w domach do I Komunii św., urządzają Mikołaja, opłatek, świecone w Domu Rencistów, „Jasełka”, wyświetlają przeźroczka, pomagają w organizowaniu dni chorych, robią zastrzyki, wspierają

²⁵ Referent Duszpasterstwa Dobroczynności, Sprawozdanie z pracy charytatywnej w diecezji kieleckiej w r. 1979, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1978–1986, k. 125–126.

²⁶ Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1978–1986, k. 52–106.

pieniężmi, ułatwiają zakupy, organizują kosz z „Darem ołtarza” i paczki na zbieranie ofiar dla potrzebujących, przygotowują do sakramentów ludzi religijnie zaniebanych. Oczywiście nie każdy dom zakonny stosuje wyżej wyliczone usługi, ale wszystkie przełożone dbają o to, aby im podwładne siostry mogły się włączać w pracę charytatywną, głównie w odwiedzanie chorych; b) siostry katechetki na lekcjach religii, głównie w Tygodniu Miłosierdzia zachęcają dzieci do akcji pomocy potrzebującym; c) Siostry zakonne włączają się w przeżycie Tygodnia Miłosierdzia w parafii lub organizują go według instrukcji swych przełożonych; d) niektóre (około 10) domy zakonne delegują siostrę, aby mogła być siostrą parafialną pod kierownictwem Ks. proboszcza²⁷.

Ks. Piwowarczyk raz w miesiącu odprawiał Mszę św. dla głuchoniemych, pochodzących z Kielc i okolic. Była ona celebrowana w różnych miejscach: w kościele pod wezwaniem św. Józefa, w Domu Księża Emerytów, w budynku starego wikariatu katedralnego, a później w prywatnej kaplicy Ojca. W Mszach tych uczestniczyło około 50–60 osób. Ks. Piwowarczyk nie znał języka migowego, korzystał jednak z pomocy osób świeckich, później kleryków i kapłanów, którzy ten język poznali. Osobą, która najczęściej pomagała ks. Piwowarczykowi w kontakcie z głuchoniemymi, była pani Katarzyna Krakowiak-Kot. Ona od roku 1980 prowadziła w seminarium przez kilka lat kurs języka migowego dla kleryków. Sprawując sakrament pokuty i pojednania, Ojciec – co jest oczywiste – nie mógł korzystać z pomocy osób trzecich, gdy spowiadał osoby głuchonieme. Jakoś musiał sobie radzić: czasem spowiadający się przygotowywali wcześniej swe grzechy napisane na kartce i przedstawiali mu je, czasem porozumiewali się na migi.

Głuchoniemi wspominają ks. Piwowarczyka jako człowieka bardzo dobrego, serdecznego i wyrozumiałego. Pomagał im rozwiązywać problemy osobiste, rodzinne. Był dla nich naprawdę Ojcem. Uczył odpowiedzialności. Wpajał obowiązek systematycznego udziału we Mszy św. Homilie zawsze miał dobrze przygotowane. Początkowo ich treść była dosyć znana. Później zagłębiał się w zagadnienia mniej znane, bardziej subtelne. Świadomie prowadził do systematycznego pogłębienia wiedzy religijnej i wiary. W homiliach chętnie mówił o świętych. Pożyczał też książki o nich. W Wielkim Poście prowadził dla głuchoniemych trzydniowe rekolekcje²⁸.

Ks. Wojciech Piwowarczyk raz w miesiącu celebrował Mszę św. dla osób niewidomych. Kiedy w roku 1973 erygowano prywatną kaplicę w jego mieszkaniu, zapraszał je do niej. Przed Mszą spowiadał. Czytania były czytane przez niewidomych z tekstów pisanych pismem Brajla. Oni również śpiewali psal-

²⁷ Referent Duszpasterstwa Dobroczynności, dz. cyt., k. 126.

²⁸ Wiadomości uzyskane 16 kwietnia 2002 r. podczas wywiadu z Katarzyną Krakowiak-Kot.

my. Modlitwa wiernych bardzo często odbywała się spontanicznie. Pieśni mszalne często były śpiewane przy akompaniamencie gitar, na których grali klerycy. Alumni Wyższego Seminarium Duchownego pod koniec lat siedemdziesiątych systematycznie odwiedzali niewidomych, mieszkających w Domu przy ul. Złotej. Po Mszach świętych Ojciec lubił rozmawiać z niewidomymi o ich aktualnych sprawach. Przeważnie towarzyszył temu poczęstunek. Wspierał niewidomych duchowo i materialnie. Zorganizował dla nich bibliotekę książek czytanych, tzn. tekstów książek – na pierwszym miejscu Pisma św. – nagranych na taśmie magnetofonową. W okresach świątecznych odbywały się dla nich „opłatek” i „święcone”. Na Mszę św. do Ojca przychodziło około 50 niewidomych. W Wielkim Poście przeprowadzał dla nich rekolekcje. Oprócz tego każdego roku około 10 niewidomych jeździło na rekolekcje dla nich do Lasek²⁹.

Warto przytoczyć relację ks. Piwowarczyka na temat jego spotkań z niewidomymi:

Niewidomi zbierają się raz w miesiącu – w drugą niedzielę, uczestniczą we Mszy świętej, słuchają homilii specjalnie dla nich głoszonej, młodzież czyta pisane Brajlem Pismo święte (lekcje) i modlitwy. Wszyscy śpiewają pod przewodnictwem alumnów Seminarium Duchownego przy akompaniamencie gitar. Uczestnicy przystępują do Komunii świętej, a przed Mszą świętą przystępują do spowiedzi. (Po Mszy) niewidomi są informowani o bieżących sprawach życia Kościoła, czytane są listy pasterskie Episkopatu Polski i miejscowego ordynariusza. Po Mszy św. młodzież niewidoma bierze udział w dialogach na tematy religijne i uczy się śpiewać pod możliwym przewodnictwem alumnów Seminarium Duchownego, którzy nadto raz w tygodniu odwiedzają niewidomych młodszych mieszkających w Internacie i prowadzą z nimi w świetlicy dialogi w oparciu na Piśmie świętym³⁰.

Ks. Piwowarczyk nie był przekonany do Ogólnopolskich pielgrzymek chorych na Jasną Górę. Wiązały się one z wieloma trudnościami, w związku z wielką liczbą pielgrzymów przybywających do narodowego sanktuarium. Chciał oszczędzić chorym tych trudności. Opowiadał się natomiast za organizowaniem pielgrzymek do sanktuariów diecezji kieleckiej. Z każdego dekanatu chorzy i niepełnosprawni mieli udawać się corocznie do bliskiego im sanktuarium. Na przykład w roku 1974/1975 odbyła się pielgrzymka chorych do Piotrkowic. Wzięło w niej udział 130 osób chorych z kieleckich parafii³¹.

²⁹ Por. Referent Duszpasterstwa Dobroczynności, dz. cyt., k. 124; W. Piwowarczyk, Sprawozdanie z pracy charytatywnej za rok 1978, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1978–1986, k. 132.

³⁰ Notatki osobiste ks. Wojciecha Piwowarczyka.

³¹ Por. Protokół z zebrania Diecezjalnej Rady Charytatywnej i misyjnej w dniu 1 X 1975, w: Archiwum Diecezjalne, Sprawozdania z pracy charytatywnej za lata 1959–1977, k. 185.

W sprawozdaniach wspomniane są również jednodniowe pielgrzymki do sanktuariów maryjnych w Piekoszowie i Szczaworyżu. Około 50 niewidomych co dwa lata udawało się na pielgrzymkę do Częstochowy.

Ksiądz Piwowarczyk nie tylko organizował pomoc potrzebującym, ale także sam hojnie jej udzielał. Odprawiał Msze święte w mieszkaniach chorych. Na przykład w roku 1971 odprawił w domach chorych na terenie parafii katedralnej 76 Mszy świętych³². Msze te poprzedzał spowiedzią chorych. Podczas homilii zachęcał chorych do ofiarowania cierpień i modlitw w ważnych intencjach rodziny, Ojczyzny, Kościoła, świata. Rodzinę chorego i sąsiadów mobilizował do pomocy choremu.

W 1980 roku, mając 78 lat, ojciec Piwowarczyk podjął się dzieła prowadzenia wczaso-rekolekcji dla niepełnosprawnych.

Pomysł zorganizowania rekolekcji dla niepełnosprawnych dojrzywał równocześnie w sercach kilku osób. W księdzu Wojciechu prawdopodobnie zrodził się on w Gostyniu, gdzie wiele razy prowadził rekolekcje i widywał niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich, którzy uczestniczyli w odbywających się dla nich w tym czasie rekolekcjach. W roku 1979 podczas rekolekcji dla opiekunek charytatywnych diecezji kieleckiej, odbywających się w Częstochowie, ks. Jełowicki z Poznania wyświetlał przeżycia zrobione na rekolekcjach dla niepełnosprawnych. Jedną z opiekunek charytatywnych – Zofia Wojtyna – zadała pytanie księdzu Piwowarczykowi, czy i w diecezji kieleckiej nie można by było zorganizować podobnych rekolekcji dla niepełnosprawnych. Idea ta spotkała się z entuzjazmem Ojca. W seminarium kieleckim, z kolei, byli alumni: Marian Florczyk – dziś biskup pomocniczy diecezji kieleckiej – i Henryk Młynarczyk, którzy uczestniczyli już w podobnej formie pracy z niepełnosprawnymi z duszpasterstwa akademickiego Dominikanów w Krakowie. Wszyscy oni – ks. prałat Wojciech Piwowarczyk, pani Zofia Wojtyna i wspomniani alumni – zapragnęli zorganizowania wczaso-rekolekcji dla niepełnosprawnych diecezji kieleckiej. Oni włożyli najwięcej starań w zorganizowanie pierwszego turnusu tych wczaso-rekolekcji.

Ksiądz prałat, jako diecezjalny referent dobroczynności, ogłosił zbiórkę pieniędzy z całej diecezji na planowane wczaso-rekolekcje. Otrzymał też pomoc finansową od ks. bpa Jana Jaroszewicza. Sporym wsparciem była również żywność otrzymana w darach z za granicy, w ramach wsparcia Polski w czasie stanu wojennego.

Początkowo odbywał się tylko jeden turnus wczaso-rekolekcji w roku. Sześć pierwszych turnusów – w latach 1980–1985 – przeprowadzono w Szewnej koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Miejsce to znał ks. Wojciech Piwowarczyk z racji prowadzonych tu wcześniej przez siebie rekolekcji. Dzięki

³² Por. A. Pietkiewicz, Sprawozdanie z pracy..., dz. cyt., k. 162.

życzliwości miejscowego księdza proboszcza, księdza kanonika Marcina Popiela, niepełnosprawni i ich opiekunowie mogli zamieszkać w trzech domkach miejscowego ośrodka oazowego. Na parterze mieszkali niepełnosprawni posługujący się wózkami inwalidzkimi i kulami; bardziej sprawni na piętrze. W każdym pokoju, razem z niepełnosprawnymi, mieszkali też ich opiekunowie.

Obszerna kaplica mieściła się we wcześniejszych budynkach gospodarczych. Z zewnątrz budynek ten wydawał się być najzwyczajszym obiektem gospodarczym, zaś jego wnętrze było piękne i godne funkcji liturgicznych, do spełniania których zostało przystosowane.

Odpowiedzialność za przygotowanie turnusu spoczywała przede wszystkim na księdzu Piwowarczyku. Pomagały mu osoby świeckie i klerycy.

W roku 1980 uczestniczyło we wczaso-rekolekcjach 38 osób, w tym 24 niepełnosprawne i 14 opiekunów. Wśród opiekunów było czterech kleryków (Henryk Młynarczyk, Stanisław Latosiński, Kazimierz Ćwierz, Józef Knap), jedna siostra zakonna i dziewięć osób świeckich³³.

Od początku, opisywana forma duszpasterska, nazywana była wczaso-rekolekcjami. Jak wskazuje nazwa starano się o harmonijne połączenie wypoczynku z formacją i przeżyciami religijnymi.

Ks. Piwowarczyk podczas wszystkich wczaso-rekolekcji, które prowadził, mówił o Papieskich Dzielach Misyjnych, wyświetlał przeżroczka o misjach, o patronach misji i prosił chorych i niepełnosprawnych o ofiarowanie modlitw oraz cierpień za misje. Na każdym turnusie był jeden dzień zwany dniem misyjnym. Często przybywali na wczaso-rekolekcje misjonarze, by dawać świadectwo o swojej posłudze³⁴.

Ojciec Wojciech dodawał niepełnosprawnym otuchy. Zachęcał ich, by umacniali jedni drugich i by pamiętali o wspólnocie z Bogiem:

Zachęcajcie się i módlcie się razem. Zebraliście się tu właśnie [na wczaso-rekolekcjach], by się napełniać i umacniać jedni drugich. Pokuszeniem szatana są pozory, że jesteście sami. Ale wy nie jesteście sami. Trzeba pamiętać o tym, że jesteście członkami wspólnoty Bożej. Łączą was cierpienia, trudności, ale i odpowiedzialność jedni za drugich, a może was łączyć także modlitwa. Każda zachęta do budowania dobrego jest budująca. Jesteście bogaci tym, czego nie mają w sobie ludzie zdrowi, energiczni, wylewający swą działalność na zewnątrz. W was stale tkwi życie Trójcy Przenajświętszej i tym życiem ubogacie się wzajemnie. Nadzieja to dobro trudne do osiągnięcia, ale możliwe. Nadzieja zawieść nie może. Ta nadzieja jest wam potrzebna.

³³ Por. Kronika wczaso-rekolekcji w Szewnej od r. 1980.

³⁴ Por. Kronika wczaso-rekolekcji. Szewna 1984, pod datą 21 sierpnia 1984.

Czas jest bogactwem, nie wolno go marnować. Ludzie, którzy mają świadomość życia w nich Trójcy Przenajświętszej są wybredni w czasie; wybierają stale to, co najlepsze – bo nie ma czasu na byle co³⁵.

Dnia 27 lipca 1992 w homilii wygłoszonej w czasie pogrzebu ks. infułata Wojciecha Piwowarczyka, ks. bp ordynariusz Stanisław Szymecki podkreślił miłość ks. Wojciecha do potrzebujących:

Miłość drugiego człowieka polega na tym przede wszystkim, by móc mu pomóc odkrywać dobro we wszystkim, by móc mu pomóc odkrywać dobro we własnej duszy, by mogło ono się rozwijać i rosnąć. Dla nich, wraz z grupą przyjaciół, studentów i alumnów naszego Seminarium, organizował dni skupienia, Msze św., wczaso-rekolekcje. Na dwa – trzy tygodnie zabierał całe grupy chorych lub niepełnosprawnych do Szewnej, do Sułoszowej, do Zielenic, do Pińczowa. Kochał tych ludzi. Rozmawiał z nimi, pocieszał, wskazywał cel życia, tłumaczył sens cierpienia. Rozumiał cierpienie³⁶.

Jak testament brzmią słowa ks. Piwowarczyka przypomniane przez ks. bpa Edwarda Materskiego: „Niczym nie będziecie, jeżeli nie będziecie kochać”³⁷.

³⁵ Tamże, pod datą 30 sierpnia 1983.

³⁶ S. Szymecki, *Homilia wygłoszona w czasie pogrzebu ks. W. Piwowarczyka 29 VII 1992 r.*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 4 (1992), s. 314.

³⁷ E. Materski, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. W. Piwowarczyka w katedrze kieleckiej 28 VII 1992 r.*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 4 (1992), s. 309.